

# Biuletyn małopolski

RKW NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

MAŁOPOLSKA

NR 16

20.08.1982

W BOCHNICACH 20 SIERPNIA 80

APEL

31 sierpnia mijają dwa lata od dnia kiedy międzyzakładowy komitet strajkowy Stoczni Gdańskiej podpisał z przedstawicielami rządu PRL porozumienie. Porozumienie, które pokazało, że dialog między społeczeństwem a władzą jest możliwy, dawało nadzieję, że stanie się on podstawą rozwiązywania polskich problemów. Chociaż nadzieja ta zakłamała się w grudniu, chociaż 22 lipca władze jeszcze raz odrzuciły propozycje ugody społecznej - 31 sierpnia w święto Solidarności zamianujemy, że Związek w dalszym ciągu zdecydowany jest walczyć o porozumienie.

16 sierpnia mijają dwa lata od dnia, kiedy w Stoczni Gdańskiej powstał MKS z Lechem Wałęsą, kiedy zrodziła się Solidarność. W dniach 16-31 sierpnia obecność naszego Związku będzie szczególnie widoczna. Apelujemy o wzmożenie akcji plakatowych i ulotkowych. Wzywamy ognia Związku do zorganizowania 31 sierpnia 1982 pokojowych manifestacji pod hasłami przywrócenia działalności NSZZ SOLIDARNOŚĆ, uwolnienia internowanych, aresztowanych i skazanych, zawarcia porozumienia społecznego.

WZYMAMY WSZYSTKICH do udziału w tych manifestacjach.

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna  
NSZZ "Solidarność"

28.07.1982 r.

Gdańsk	Kraków	Warszawa
Bogdan Lis	Władysław Hardek	Zbigniew Bujak
Wrocław		Oszonek stałego prezidium KK
Władysław Pracyński		Eugeniusz Szumiejko

## SPOŁECZEŃSTWO PODZIEMNE

Wstępne założenia deklaracji programowej  
Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ  
"Solidarność"

TKK NSZZ "Solidarność" poddaje pod szeroką dyskusję społeczną wstępne założenia deklaracji "Społeczeństwo Podziemne".

1. Doświadczenia ośmiu miesięcy stanu wojennego uczy, że walka o nasze cele wymaga powszechnego udziału społeczeństwa świadomego swych niezbywalnych praw i zorganizowanego do długofalowego działania. Wojna władzy ze społeczeństwem trwa - zmienia się tylko taktyka. Dziś władze formalnie walczą z NSZZ "Solidarność", faktycznie jednak, kwestionując porozumienia sierpniowe, godzą w podstawowe interesy społeczeństwa. Pod osłoną stanu wojennego likwiduje się zdobytą po Sierpniu niezależność organizacji a dyspozycyjny Sejm uchwała ustawy odbierające to, co uzyskaliśmy w okresie przedgrudniowym. Społeczeństwo zostało pozbawione możliwości niezależnego działania i aktywnego kształtowania życia politycznego. Władze dążą do stworzenia porządku polityczno-prawnego, w którym niezależne działania społeczne będą niemożliwe. Wszystkie decyzje czy jakiegokolwiek obywatela mają na celu doprowadzenie do czasu: władza spodziewa się, że społeczeństwo zmęczone walką o byt i pozbawione perspektyw zrezygnuje z programu reformy, pogodzi się z utratą podmiotowości.

c. d. s. 2.

Leszek Szaruga

JESZEZE RAZ

Jeszcze w rosnącej jamie  
czarnej dziurze głowy  
w coraz ciśniejszej celi  
w ciemnym oku cyklowi

w kraju poddanym ciśnieniu  
strachu kłamstwa przemocy  
lecz to jest twoja ojeszyana  
ból twego oka i za  
płynąca z otwartych oczu

gdzieś snów roslega się strzał  
i snów zapada wrok nocy  
na krwawą ranę siemi

Jeszcze raz stołes niewy  
pod zimnym spejrzeniem gwiazd  
gdą naród milowący i gniewny  
powstaje jeszcze raz

DO ROBOTNIKÓW A.D.1982

Czy możemy...

Obowiązkiem naszym jest walczyć o przywrócenie do legalnej działalności NSZZ "Solidarność". Cel ten to w chwili obecnej podstawowy obowiązek każdego członka tego Związku. Baley go realizować zgodnie ze swymi możliwościami, wykorzystując własną wiarę, wiedzę, możliwości działania - wszędzie tam, gdzie to jest możliwe. W tej walce nie może zabraknąć nam ani sił ani odwagi, bez względu na to jak długo przyjdzie nam ją prowadzić. ZBYT DŁUGO BYŁO POLSKI W ZRYWIE ZAPOCZĄTKOWANYM W SIERPNIU 1980, ABY MOŻNA O TYM ZAPOMNIEĆ LUB DOPUSIĆ, BY O TYM ZAPOMNIAĆ.

Główny ciężar tego obowiązków spoczywa na nas - robotnikach wielkich zakładów pracy, przede wszystkim od nas zależy, jaka będzie przyszłość, nasza Polska. Jeżeli my, robotnicy, nie sdołamy sobie teraz tego niewiadomiej i damy się ugłaskać fałszywymi słowami, pustymi sloganami i marnym przekupstwem, to za kilka lub kilkanaście lat owoce naszej pracy pójdą na marne. Znowu ozolgi wjadą do zakładów pracy, by siać strach, ból, rozpacz i śmierć. W tym miejscu cisną się na usta pytania: czy możemy do tego dopuścić? czy możemy zapomnieć o latach 1956, 1970, 1976, 1981? czy możemy pogodzić się z wojną" wydaną nam - robotnikom przez władzę? Odpowiedzi rozważmy w naszych umysłach, sumieniach i sercach. Jesteśmy przecież u siebie, we własnym DOMU, na własnej ziemi, na której byli, pracowali i o którą walczymy. Nasz przeciwnik nie jest siłą, która woli, że ta ziemia pozwała nas się lekawie saledwie mieszkać i wydajnie pracować dla dobra rządzących. Mamy oicho siedzieć, oichutko oddychać.

c. d. s. 2.



TKK konsekwentnie stoi na stanowisku, że tylko ugoda społeczna umożliwi Polsce wyjście z obecnego kryzysu. Propozycje ugody zostały już przez Związek, Kościół i różne grupy społeczne przedstawione. Odpowiedzią był mur miłosierdzia. Władza żąda jedynie spokoju, czyli posłuszeństwa i pracy. Pracy w warunkach marnotrawstwa i wyzysku.

2. Naszym celem jest budowa społeczeństwa samorządnego - Samorządnej Rzeczypospolitej - zgodnie z programem Związku przyjętym na I Krajowym Zjeździe Delegatów NSZZ "Solidarność". W obecnej sytuacji dojść do tego celu możemy tylko przez ruch społeczeństwa podziemnego.

TKK wzywa do organizowania powszechnego ruchu oporu i tworzenia społeczeństwa podziemnego. Ruch ten powinien objąć rozmaite obszary życia i aktywności społecznej, wszystkie grupy i środowiska, miasto i wieś. Jest to podstawowym warunkiem jego sily, gdyż uniemożliwia władzy tworzenie i utrwalanie podziałów antagonizujących społeczeństwo. Podziemny ruch oporu musi zmniejszać poczucie osamotnienia jednostki. Musi uczyć zbiorowego działania, umocnić świadomość, że tylko dzięki samoorganizacji i własnej inicjatywie możemy osiągnąć nasze cele. Musimy ukazać społeczeństwu siłę, w nim silę.

3. Społeczeństwo podziemne powinno przede wszystkim: a/ uniemożliwić działaniom władz zmierzającym do rozbitcia społeczeństwa, b/ wykształcić zdolność samoorganizowania się i samootrony, c/ podnosić poziom kultury politycznej i przygotowywać społeczeństwo do życia w demokratycznej Polsce.

4. Ruch społeczeństwa podziemnego tworzą grupy zorganizowane w strukturach zakładowych i środowiskach zawodowych, w ośrodkach bądź kręgach przyjaciół. Charakter, zakres i formy działania każdej grupy zależą od jej możliwości.

5. Szczególną uwagę należy poświęcić młodzieży. Na niej, z natury najbardziej otwartej i bezkompromisowej, spoczywa i nadal spoczywać będzie ciężar organizowania różnych form oporu. Masowy udział młodzieży w ruchu społeczeństwa podziemnego będzie zapowiedzią naszego zwycięstwa.

6. Każdy uczestnik grupy powinien znaleźć możliwość działania w ruchu społeczeństwa podziemnego. Jest w nim miejsce dla wszystkich, którzy akceptują nasz program. W ruchu społeczeństwa podziemnego nie ma spraw małych i wielkich - liczy się suma postaw i działań świadomych o niezależności myśli, gotowości do pracy organizacyjnej czy niesienia pomocy potrzebującym. Liczy się konsekwencja, upor i odwaga w walce - gdy będzie ona konieczna.

7. Proponujemy następujące podstawowe kierunki działania w ruchu społeczeństwa podziemnego: a/ organizowanie akcji samopomocy dla represjonowanych, dla zwalnianych z pracy, żyjących w niedostatku, chorych i innych potrzebujących materialnego i moralnego wsparcia, b/ organizowanie niezależnego obiegu informacji, działalność wydawnicza, poligrafia, kolportaż, akcje ulotkowe, demaskowanie celów propagandy władzy, c/ organizowanie nauczania i samokształcenia: oświata niezależna i niezależny ruch naukowy, kursy dokształcające, uniwersytety robotnicze i ludowe, kluby dyskusyjne, wydawnictwa naukowo-szkoleniowe, kształcenie organizatorów i działaczy ruchu, biblioteki, stypendia i zasiłki dla młodzieży uczęszczającej się, nauczycieli, twórców, zakładanie fundacji społecznych itp. d/ organizowanie akcji manifestujących istnienie oporu społecznego: obchody rocznic, plakaty, ulotki, udział w akcjach protestacyjnych proklamowanych przez regionalne ciała decyzyjne lub TKK, e/ organizowanie działalności gospodarczej /spółdzielnie, warstwy pracy/ oraz wpływanie na procesy gospodarcze.

8. Społeczeństwo podziemne zwalcza fasadowe organizacje montowane przez władze, organizuje bojkot środków oficjalnej propagandy, zebrań, dyskusji i imprez o charakterze politycznym lub propagandowym, przeciwstawia się postawom kolaboranckim. Społeczeństwo podziemne działa na rzecz rozwoju kultury narodowej, jednocześnie musi przeciwstawiać się dążeniom władz do jej jednostronnego wykorzystywania i instrumentalnego traktowania. Szczególna odpowiedzialność ciąży więc na środowiskach literackich, dziennikarskich i naukowych, a granicę gdzie zaczyna się kolaboracja i działania sprzeczne z interesem na-

Nie wolno nam nawet myśleć o uporządkowaniu naszego domu - Polski. Zastanówmy się, czy ci, którzy nam narzucili taki model życia, którzy nami rządzą niby w naszym imieniu - imieniu ludu polskiego, w imię naszego "dobra" - czy oni myślą po polsku? czy są Polakami? Jeżeli oni są Polakami, a ich myśli są wyłącznie ich myślami, to coś tu nie gra, bo Polak z Polakiem zawsze się dogada. Zastanówmy się nad tym, póki jest jeszcze czas, bo pewnego dnia może się okazać, że jest już za późno.

Jeden z Was

/Przedruk z nowohuckiego robotniczego pisma OCELOSY nr 4, sierpień 1982 r./

rodowym, określać powinny środowiskowe kolektywy moralne.

9. Społeczeństwo podziemne powinno - przez naciski na władzę - tworzyć warunki przybliżające ugodę społeczną a zarazem stopniowo zdobywać powagę rozszerzając jego prawa społeczne i polityczne.

10. Ruch społeczeństwa podziemnego powinien być zdecentralizowany. Wszystkie ogniwa Związku mają obowiązek podjęcia działań inspirujących i organizujących społeczeństwo podziemne. Funkcje konsultacyjno-koordynacyjne w regionach pełnią zakonspirowane regionalne ciała decyzyjne. Nadają one kierunek pracy, publikują w prasie podziemnej zalecenia, instrukcje i odswy programowe. Koordynacją ogólnopolską zapewni Tymczasowa Komisja Koordynacyjna.

11. Godzimy się z ruch społeczeństwa podziemnego stanie się dodatkowym czynnikiem kształtującym sytuację międzynarodową zgodnie z interesem sprawy polskiej.

12. Proponowane działania stworzą ruch wspólnoty narodowej sjejdności wokół idei SOLIDARNOSCI. Społeczeństwo podziemne stanowić będzie bazę dla działalności politycznej również w przy-

niu się społeczeństwa. Według systemu stary nacisk na władzę, zagrozi jej pełną izolacją i zmusi do uznania faktu, że tylko droga porozumienia prowadzi do rozwiązania problemów, przed którym obecnie stoi Polska. Ruch społeczeństwa podziemnego stworzy niezależne warunki skutecznej walki o cele bieżące - uwolnienie więźniów politycznych i internowanych, zakończenie stanu wojennego i reaktywowanie niezależnego ruchu związkowego, i o cel długofalowy - budowę SAMORZĄDNEJ RZECZYPOSPOLITEJ.

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna

28.07.1982 r. NSZZ "Solidarność"

/podpisy jak wyżej/

## Z WIEZNIENIA W ODAŃSKU

23 lipca o godz. 5.30 rano w celach więziennych pojawiły się pięciogłowe grupy ubranych w funkcjonariuszy, którzy po jednym wywiekali więźniów bijąc ich pałkami i zmuszając do rozbierania się. Co oporniejsi zostali zmuszeni do leżenia na stołach, gdzie było ich w sposób bardziej wyrefinowany. W czasie obiadu więźniowie obserwowani byli przez jednego i każdego, który nie jadł, ponownie wyprowadzany był do sali tortur. Około 20 młodych więźniów przez 40 minut oblewano wrzącą prawie wodą, by następnie poddać ich normalnemu biu na stołach. W myśl tych samych świadectw, na niektórych wypuszczono psy policyjne bez kagańców. Co najmniej 15 więźniów politycznych, to zn. zatrzymanych za łamanie przepisów prawa wojennego, zostało poddanych tym brutalnym metodom. Wielu z nich nosi dotychczas ślady ran. Plamy krwi widoczne były na podłogach i ścianach cel więziennych. Dla opatrzenia ran pobitych nie skierowano do szpitala więziennego. Zgromadzono ich natomiast w specjalnej celi przetrworzonej na zaimprovizowane laboratorium. W dokumencie precyzuje się, że władze więzienne opisane incydenty nazwały po prostu akcją prewencyjną zastosowaną w związku z pogłoskami o przygotowaniu do strajku głodowego.

/Za radiem Franco Internationale/



## ZA DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA

Za wierność ideałom Solidarności i wolę walki o wolność i sprawiedliwość społeczną w naszym kraju zapłaciłicie wysoką cenę. Wiemy, że kary, szykany i represje nie są w stanie zniszczyć w Was wiary w zwycięstwo. I choć oddzielono nas murami więzień i drutami obozów to łączy nas wspólna walka, te same cele, nasza Solidarność. Jesteście dla nas wszystkich wzorem odwagi i godności. Nie ustaniemy w walce o Waszą i naszą wolność. WYTRWAJCIE!

28.07.1982 r. Tymczasowa Komisja Koordynacyjna  
NSZZ "Solidarność"

/podpisy jak wyżej/

## 5 x NIS

Lipcowe posiedzenie Sejmu jest kolejnym dowodem odrzucenia przez władze współpracy ze społeczeństwem.

Po pierwsze: nie tylko nie zmniejszono stanu wojennego ale zapowiedziano bezterminowe utrzymanie stanu wyjątkowego w kraju.

Po drugie: nie uwolniono żadnego z ponad 2000 skazanych, nie uwolniono wszystkich internowanych - część z nich, w tym również kobiety, otrzymała jedynie tzw. okazowe zwolnienie nakazujące powrót do ośrodka odosobnienia, nie uwolniono przewodniczącego NSZZ "Solidarność" Lecha Wałęsy i kierownictwa Związku.

Po trzecie: nie sformułowano warunków odwiezienia NSZZ "Solidarność", co więcej, rozwiązanie problemu ruchu związkowego odsunęto w bliżej nieokreślony przyszłość, w której władza nie widzi miejsca dla Solidarności.

Po czwarte: nie zaproponowano żadnych zasad autentycznego porozumienia społecznego. Zamiast tego powołuje się nowe, dyspozycyjne wobec władzy ciała takie jak Patriotyczny Ruch Ocalenia Narodowego czy Społeczna Komisja Koordynacyjna d/s Związków Zawodowych.

Po piąte: nie przedstawiono żadnych konkretnych planów wdrożenia reformy gospodarczej, oszczędzając jednocześnie od społeczeństwa niewolniczej pracy i przyjęcia odpowiedzialności za losy kraju.

Pięć rasy nie to odebranie społeczeństwu jakiegokolwiek nadziei na polityczne i gospodarcze zmiany w Polsce. Długo pogłębienie się przepaści między rządzącymi a rządzonymi dramatycznie zmniejsza szanse wyjścia kraju z kryzysu.

28.07.1982 r.

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna  
NSZZ "Solidarność"

/podpisy jak wyżej/

## KOMUNIKAT

Uznając sytuację pracowników WSK Świdnik zwolnionych z powodu działalności związkowej za szczególnie trudną - TKK przyznaje im część pozostałych w jej dyspozycji funduszy. Pomoc ta jest konieczna - miasto ma tylko jeden zakład przemysłowy, około 200 bezrobotnych od wielu tygodni nie może znaleźć pracy. TKK apeluje do członków NSZZ "Solidarność", do wszystkich ludzi dobrej woli, do Kościoła i organizacji charytatywnych o organizowanie zbiórek i przekazywanie dorów i datków dla bezrobotnych Świdniczan. Pomoc prosimy przekazywać do regionów reprezentowanych w TKK lub bezpośrednio do Świdnika.

28.07.1982 r. Tymczasowa Komisja Koordynacyjna  
NSZZ "Solidarność"

/podpisy jak wyżej/

## STANOWISKO

w/s wznowienia działalności samorządów pracowniczych w warunkach stanu wojennego

Ustawy o przedsiębiorstwie państwowym i samorządzie z 25.09.81 chociaż nie w pełni zgodne z oczekiwaniami załóg - gwarantowały samorządowi znaczne kompetencje w zarządzaniu przedsiębiorstwem, umożliwiały równą samorządności gospodarce. Ostatnie decyzje władz postawiły samorządy istotywnych uprawnień wynikających z tych ustaw. Samorząd w stanie wojennym tylko pozornie stwarza możliwość autentycznego zbiorowego działania. W rzeczywistości chodzi tu o powtórzenie nawięz KSR-owskiego z 56 roku. Samorząd w stanie wojennym ma ułatwić władzy podejmowanie niepopularnych decyzji i ominięcie niewygodnych ustaw, dać złudzenie społecznych konsultacji, umożliwić przemocę odpowiedzialności za sytuację gospodarstwa. Ma poszerzyć krąg ludzi współpracujących z władzą pod dyktando, a zarazem obronić aparat prasy utrzymanie nomenklatury. Ma angażować społeczeństwo w porównaniu z KPR. Wszelkie to prowadzi nie tylko do bezsilności, demoralizacji i wyobcowania z załogi organu samorządowego w takim stopniu reprezentacja interesów pracowniczych toruje drogę do likwidacji NSZZ "Solidarność". Samorząd pracowniczy nie może działać bez swobody życia politycznego i gospodarczego, bez partnera, jakim są związki zawodowe.

Tak więc warunkiem jego wznowienia jest zapewnienie pełnych uprawnień ustawowych, uwolnienie internowanych i skazanych, odwiezienie związków, możliwość przeprowadzenia demokratycznych wyborów do rad pracowniczych.

W obecnej sytuacji wybrane przed 13.12.81 rady pracownicze mogą podjąć działalność tylko wówczas, gdy mandat ich będzie potwierdzony w referendum załogi. Działające samorządy powinni pamiętać, że podlegają ocenie moralnej załogi, są przed nią odpowiedzialni.

28.07.1982 r. Tymczasowa Komisja Koordynacyjna  
NSZZ "Solidarność"

/podpisy jak wyżej/

## NIE ZŁUDZIEŃ

1. Wystąpienia przywódców junty partyjno-rządowej na forum Sejmu w przeddzień komunistycznego święta 22 lipca nie przyniosły niespodzianek. Rozgoryczeni mogli być tylko ci nieliczni obywatele, którzy mieli nadzieję, że junta jednak wykona wreszcie gest "wielkiego otwarcia" w stronę narodu. Tymczasem - nic z tego. Władza nie ma ochoty umawiać się z narodem, negocjować z nim, czy choćby tylko słuchać jego głosów. Te ostatnie sbywa lekceważącą konstatacją załogowej głupoty Polaków. "Nie można nie wyrażać żalu, że przez wiele miesięcy ubiegłego roku łamanie przez ekstremalnych przywódców "Solidarności" zasad konstytucji... nie spotkało się z należnym odporem ze strony wielu członków tej organizacji" - ubolewa wicepremier Rakowski, niepomny widać faktu, że Związek ów skupiał 10 milionów pracowników. Ubolewania władzy z powodu postawy społeczeństwa jako żywo korespondują z piątą wiersza B.Brechtas: "czyż nie lepiej, by rząd rozwiązał naród i wybrał sobie nowy".

Związek w Oświadczeniu Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej z 22.04.82 wyszedł z inicjatywą negocjacji i porozumienia. Można się spierać, czy oparcie programu ruchu oporu społecznego na negocjacjach z juntą nie osłabiło prestiżu i "siły przetargowej" konspiracyjnej "Solidarności". Faktem jest, że rządzący odrzucili propozycje rokowań. Jaruzelski zapowiada porozumienie "wykluczające tylko tych, którzy w konfrontacji, w podważaniu socjalistycznej państwowości, widzą nadal swój główny cel". Rakowski rozszerza tę antenę na statutowe władze Związku.

Trudno o jaśniejszą eksplicyję zasady, iż władza sama samierza wyłonić oiało, uznane przez nią za fundament "porozumienia". Dziś, gdy naród znalazł się pod butem żoldactwa i policji, kraj zaś przekształcono w oś pośredniego między ko-szarami a lagrem, junta oferuje społeczeństwu porozumienie koncentrac-y j n e, oparte na werbunku nowej kadry nadzor-czej i "społecznych" pomocników komendantury obo-su. Po pierwsze więc neo-biurokracja. Strategia junty jest typowo "statystyczna", bo przegraliśmy



robotników, chłopów i inteligencję bazę społeczną postrzega dziś wyłącznie w warstwie urzędników aparatu, superlojalnych biuralistów, administrujących społeczeństwem karnie uszeregowanym w kolejce patentów.

Po drugie - "nadpartia", czy "partia zewnętrzna" w formie "patriotycznego ruchu odrodzenia narodowego". Skupia on ponoć 120 tysięcy członków, a prowizje może czerpać z niego każdy opryszek i kolaborant niezależnie od tego, czy deklaruje się jako komunistą, "ludowiec", czy zgłębia "katalog" z firmy Komendera czy Zabłockiego. W front "odrodzenia" ma stanowić w zamysle platformę integrującą PZPR i ugrupowania "sojuszników", dubluje więc istniejący od ponad 30 lat skompromitowany Front Jedności Narodu, wprowadza nową nazwę i nowe zaklęcia "patriotyczne" i "narodowe".

Trzecią odmianą porozumienia a la junta są instytucje quasi-społeczne, tworzone z nominacji rządzących. Taki charakter ma Rada Społeczno-Gospodarcza przy Sejmie PRL, powołana na sesji plenarnej w początkach lipca. Publikatory uniknęły szczególnie informacji na temat zasad wyboru kandydatów i frekwencji wyborczej w "wytypowanych" przez Sejm zakładach pracy. Analogicznie rzecz się ma z zapowiadzianą przez Rakowskiego Społeczną Komisją Koordynacyjną, której zadaniem będzie rozstrzygnięcie przyszłości związków zawodowych w PRL. Komisja owa zostanie powołana przez Radę Państwa. Tak, tak, tę samą R a d ę P a ń s t w a, która wprowadziła stan wojenny dla szlania "Solidarności", i która przygotowała "Tezy o ruchu związkowym", odrzucone w dyskusji przez polski świat pracy. Ta właśnie R a d ę P o w o i a teraz s p o ł e c z n ą Komisję. Komentarz zbyteczny.

2. Powracająca od kilku miesięcy propozycja ostatecznej delegalizacji NSZZ "Solidarności", formułowana na kolejnych plenach KC PZPR, a także na łamach "Trybuny Ludu" i "Żołnierza Wolności" - została po raz pierwszy przedłożona na obradach Sejmu. Do decyzji rozwiązania Związku brak jeszcze scenariusza prawnego tego kroku.

Rakowski zaproponował trzy warianty: 1/zmiana statutu i władz "Solidarności" - strategia pacyfikaacji Związku i przejęcia jego aktywów przez aparat władzy; 2/zakaz działalności "Solidarności" od najmniej do 1986 roku - strategia przeczekania potencjalnego wybuchu oporu społecznego; 3/rozwiązanie "Solidarności" wespół ze związkami branżowymi i autonomistów - strategia montażu nowego ruchu zawodowego z zachowaniem monopolistycznej i kierowniczej pozycji partii w stosunku do jego struktur.

Każda propozycja oznacza likwidację Związku oraz przekreślenie wartości, które kształtowały jego oblicze: społecznej podmiotowości, solidarności międzyludzkiej i międzygrupowej, demokracji, etnosu wartości narodowych i chrześcijańskich. Teraz rządzącym chodzi już tylko o to, by społeczeństwo jak najszybciej zapomniało swej godności i determinacji, rozbudowanych w dniu podpisania Porozumienia Gdńskiego, by z pokorą i determinacją przyjęło reżimowe propozycje "nie do odrzucenia".

Projekty owe nie są jednak łatwe do urzeczywistnienia. Rakowski przyznać musiał, iż na apel kierownictwa "Solidarności" jej członkowie niemal powszechnie sbojkotowali organizowaną przez juntę "dyskusję" nad przyszłością ruchu związkowego. Ważne jest więc czysto symboliczne zaregistranie decyzji delegalizacji Związku - by była ona podjęta w całym majestacie prawa i by tworzyła złudzenie, iż rzecz sprowadza się wyłącznie do pewnej "reformy", "odnowy" ruchu zawodowego. Stąd piętrzenie w wypowiedziach przywódców junty rytualnych frazesów: że nie potępiają protestu sierpniowego, że doceniają rolę związków w socjalistycznym państwie, że nie ma powrotu do CRZZ, a tylko samorządność i niezależność świata pracy leży im na sercu... Et cetera.

W wystąpieniu Rakowskiego znaleźć też można sformułowania rozstrzygające niektóre przyszłe zasady funkcjonowania ruchu związkowego. Zatem: - związki zawodowe utracą możliwość krytyki władz partyjno-państwowych /"przestrzeganie porządku prawnego w PRL"/;

- utracą również prawo do kontaktów z ruchem zawodowym krajów wolnego świata /"działanie na rzecz umacniania naszych sojuszy"/;

- "już dziś doświadczenie podpowiada, że zarządy regionalne należałoby uznać za zamknięty rozdział historii związków zawodowych" - stwierdza Rakowski, godząc się wyłącznie na strukturę branżową, podatną na antagonizowanie i manipulację przez rządzących;

- prawo do strajku zostanie "zawieszane" co najmniej do r.1986, później zaś "ustawowo ograniczone" - w każdym razie zakazane zostaną strajki o charakterze "politycznym" /a więc w obronie bitych, więzionych, relegowanych przywódców związkowych/ oraz strajki "solidarnościowe" i "zastępcze" /organizowane w obronie tych zawodów, którym wszelkie prawo do protestu zostało odjęte - pracowników oświaty, szkolnictwa wyższego, służby zdrowia i t.d./.

3. W wystąpieniu Jaruzelskiego znalazło się nadto kilka zdań, które zelektryzowały niektórych polityków i komentatorów na Zachodzie, od jakiegoś już czasu z utęsknieniem wypatrujących skromnego gestu, pozwalającego na rozwinięcie stosunków dyplomatycznych i handlowych z juntą. Ponieważ nas owe "postępy liberalizacji" specjalnie nie wkurzyły, odnotowujemy je na końcu.

Wpędziłomyślny generał zdobył się na gest zwolnienia z obowiązków internowania 913 osób i urlopowania 314. Nadal więc pozostanie tam ponad 600 działaczy naszego Związku wraz z Lechem Wałęsą. Ale nie tylko cyfry mają tu znaczenie. Przypomnieć należy, że sama zasada "internowania" ma swój precedens w praktyce hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Stopniowe swalnianie internowanych nie może być interpretowane na rzecz poprawy reputacji polskiej junty - jest ono bowiem formą cynicznego handlu zakładnikami, wyprzedawanymi za społeczny pasywnizm i dolarowe kredyty. Jeśli więc na Zachodzie nie akceptuje się transakcji z terrorystami dokonującymi uprowadzeń polityków, tym bardziej należy odmówić uznania terrorystom posługującym się szyldem władzy państwowej.

Generał nie był jednak na tyle wpędziłomyślny, by nawiązać do postulowanej przez Episkopat polski amnestii dla więźniów politycznych, którzy w liczbie około 2 tysięcy zapełniają więzienia PRL, niejednokrotnie sesadzeni na 7-8 czy 10 lat. Nie można się też spodziewać, że otrzymają status "więźniów politycznych" - taki status otrzymują komunistki walczące w krajach kapitalistycznych o prawa ludzi pracy, w Polsce zaś sędzia właśnie ludzie pracy jako "kontrewolucjonisci", czyli najgorzej przestępcy.

Dalej obiecał Jaruzelski zniszczenie niektórych "rygorów" stanu wojennego i przywrócenie telefonicznych kontaktów z zagranicą, paszportów na wyjazd do rodziny, wycieczek w tury /strefa nadgraniczna/, działalności "niektórych stowarzyszeń" /chyba nie ZLP/. Czy nie za dużo tych swobód?

I wreszcie obietnice "zawieszenia" /!/ stanu wojennego "jeszcze przed końcem bieżącego roku". Ta fascynująca wiadomość przekazały szeroko różne agencje zachodnie, pominiawszy dwie drobne uwagi jej towarzyszące. Po pierwsze - zawieszenie, ale nie za darmo. Pod warunkiem "uspokojania się i normalizowania sytuacji wewnętrznej w kraju". Ten perfidny szantaż stanowi szczególną metodę edukacji dla kształtowania postaw oportunistów, szulczości, strachu przed pałą i gazem, powszechnego miłozenia. Po drugie - słowa o zniesieniu stanu wojennego adresowane są wyłącznie na Zachód, w Polsce bowiem stan wojenny zostanie zastąpiony terrorem stanu wyjątkowego. Jak to subtelnie wyraził Jaruzelski: "konieczne będzie zabezpieczenie interesów państwa i narodu w drodze czasowego przekazania Radzie Ministrów szczególnych uprawnień" /t.j. uprawnień do internowania, militaryzacji zakładów, pracy przymusowej, wprowadzania godzin policyjnej itd./.

Podobnie rozstrzygnięto sprawę przyjazdu Jana Pawła do Polski. Wizyta Ojca św. nastąpi nie wcześniej niż w drugiej połowie roku przyszłego i wiązać się ma z osiągnięciem w kraju "właściwych warunków", przy czym Jaruzelski li-



czy "na aktywny udział Kościoła" w ich tworzeniu. Wydaje się, że polityka Episkopatu w ciągu ostatnich miesięcy po wystąpieniu z "Tezami o warunkach umowy narodowej" - bardziej niż poprzednio pasywna i pojednawcza - może znaleźć się w podobnym nieco impasie, jak polityka podziemnej "Solidarności" budującej swe nadzieje na prognozie negocjacji między ekipą rządzącą i statutowymi władzami Związku.

Obrady Sejmu są dla nas o tyle korzystne, że pozwolili rozstać się z niektórymi przynajmniej złudzeniami. Czasy są nielekkie i cięższe w najbliższej przyszłości z pewnością nie będą - zatem potrzeba dziś pilna wypracować nową strategię społeczeństwa podziemnego, jednoczącego Polaków w walce przeciw komunistycznej dyktaturze.

Marek Leszkowski

KAZANIE NAD SYMBOLICZNYM GROBEM KATYŃSKIM -

P o w a ż k i 31. VII. 82.

... W imię solidarności gromadzimy się tutaj po to, aby uczcić męczeńską ofiarę i zwycięską obecność świętej pamięci Ojców naszych, pomordowanych w Katyniu i w innych miejscach kaźni na nieludzkiej ziemi. Pragniemy modlitwą wyrazić pamięć o jeńcach i więźniach z obozów w Kozielecku, Starobielsku i Ostaszkowie i z wszystkich innych obozów i więzień w imyń święcie ludobójstwa. Pragniemy modlitwą przemienić świat udręki i wojny, archipelag kłamstwa i mordów w ziemi nową, złączoną z nowym niebem. Ludziom, którzy dopełnili swoje świadectwa, jak czytamy w Księdze Apokalipsy w Piśmie Świętym: Bestia wydała wojnę, zwyciężyła ich i zabiła, a zwłoki ich leżą na plaży, gdzie także ukrzyżowano ich pana. Aż nadejdzie pora, aby zniszczyć tych, którzy niszczą ziemię. Patrzymy wraz ze św. Janem oczami wiary, aby ujrzeć pod ołtarzem krzyża dusze zabitych dla słowa bożego i dla świadectwa jakie mieli. Qui tacet clament! W ciszy omentarza słyszymy ich wołanie donośne: Dokąd władza święta i prawdziwa nie będzie sądzić i wymierzać za krew naszą kary tym, co mieszkają na ziemi. I powiedziano im, by jeszcze krótki czas odpoculi, aż pełną liczbę osiągną także ich współzłudcy oraz bracia, którzy jak i oni mają być zabici. Nieustannie leje się krew i rośnie liczba świadków, którzy żyją, chociaż są zabici, którzy zwyciężają dzięki krwi Baranka, chociaż są pochowani. Chwała świadkom i męczennikom! Gloria victis! Chwała tym, którzy zwyciężeni przez okrutną przemoc jednak zwyciężają dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa, bo nie przywiązani byli do życia za wszelką cenę, aż do śmierci. Błaga zaś ziemi, na którą zatąpił diabeł, biada ludziom owładniętym szatańską siłą kłamstwa i nienawiści. Tu się okazuje wytrwałość i wiara świętych. Tutaj właśnie, w miejscu pamięci ofiar Katynia, w miejscu, w którym rok temu stanął na bardzo krótko pomnik krzyża i tablic, zrabowany w nocy przez przeciwnika, pragniemy światłem wiary i miłości i modlitwą rozproszyć noc kłamstwa, nienawiści i zapomnienia. Ofiara Katynia nie może być zapomniana, nie będzie zapomniana ani przez Boga ani przez ludzi. Katyń stał się symbolem podstępnego, zdradzieckiego złamania praw ludzi bezbronnym. Zbrodni katyńskiej dokonano wobec jeńców i w imię pogardy wobec ludzi słabych jako ludzi zwyciężonych, w imię pogardy dla człowieka i narodu, w imię sprawy rzekomo większej niż człowiek i naród, w imię obłudnej doktryny nowego niewolnictwa wyzwolonego od dobra i prawa./.../ Twórcy Katynia oraz ich spadkobiercy uważają stan wojny z narodem i z człowiekiem i z międzyludzką solidarnością za uprawniony środek działania, za sposób przeprowadzania swoich interesów, swoich planów. STAN WOJNY Z NARODEM TRWA! Trwa system zbrodni, który niszczy wartości duchowe i dlatego prześladowa ludzi w imię doraźnych materialnych interesów. System ten niszczy także wartości materialne, ujawniając do końca swój nihilizm. Bezsilna przemoc uzbrojonego po zęby wroga wyraża się tym, że mając na względzie jakieś jednak dobro, na-

wet to nikłe dobro niszczy, nawet tego dobra, które zamierzył, nie osiąga. Zdrajca okazuje się sam zdradzony przez te siły, którym ślepo i bałwochwalczo zaufał.

Katyń jest też symbolem męczeństwa, o którym pamięć została skazana na wymazania. Męczeństwo ofiar Katynia jest tym podobne do męczeństwa Chrystusa, które też w zamiśle sprawców miało być zamarte, zafałszowane, sprofanowane. Użyto bardzo wiele, aby ukryć tę katyńską zbrodnię. Mordowano świadków, opłacano wciąż nowe gromady błaznów na pomieszczenie dobrego i złego i nie zdołano osiągnąć swego celu. Jeżeli postawi się na kłamstwo i przemoc, to w końcu niezłomnie się nie osiągnie poza własną zgubą. Módlmy się więc, aby Bóg uratował świat od zguby, aby poprzez świadków i męczenników objawił prawdę i miłość. Ciebie prosimy.../Wysłuchaj nas, Panie/. ... W czasie pustym przynajmniej Kościół powinien mieć odwagę mówić prawdę ... Przynajmniej on, Kościół, winien mówić Panu, oto jestem. Tam, gdzie nie ma odwagi zdobyć się na świadectwo prawdziwe, usłyszysz i on słowa! Jeruzalem, Jeruzalem, ty zabijasz proroków. Módlmy się o odwagę świadectwa prawdziwego, o obronę przed czasem pustym i sercem pustym. Ciebie prosimy.../Wysłuchaj nas, Panie/. Módlmy się o odwołanie stanu wojny przeciw Bogu i narodowi, przeciw ludziom solidarnym, przeciw ludziom bezbronnym i słabym, szczególnie przeciw dzieciom pokornym, jeszcze nie narodzonym, o odwołanie stanu wojennego w Polsce. Ciebie prosimy.../Wysłuchaj nas, Panie/. Módlmy się o świadomość, że lepiej stracić wiele, nawet własne życie w dobrej sprawie, niż w złej cokolwiek zyskać. Ciebie prosimy.../Wysłuchaj nas, Panie/. Módlmy się o solidarną rzeczywistość i powszechną wróceną ku człowiekowi każdemu, szczególnie najniższemu i najsłabszemu oraz ku wspólnemu dobru nie tylko materialnemu, ale także i przede wszystkim duchowemu. Ciebie prosimy.../Wysłuchaj nas, Panie/. Módlmy się o Polskę wolną i sprawiedliwą, niepodległą i budowaną na prawie do prawdy i prawie do życia. Ciebie prosimy.../Wysłuchaj nas, Panie/. Módlmy się, aby ofiara Katynia przyczyniła się do odrodzenia naszych serc i nawrócenia naszych uprządków, tak jak ofiara męczennika Szczepana przyczyniła się do nawrócenia prześladowcy Szawła. Ciebie prosimy.../Wysłuchaj nas, Panie/. Módlmy się o nawrócenie Rosji i innych udręczonych narodów. Ciebie prosimy.../Wysłuchaj nas, Panie/. Módlmy się o wolę przebaczenia sprawców zbrodni i ich potomkom. Ciebie prosimy.../Wysłuchaj nas, Panie/. Módlmy się o spokój dusz wszystkich pomordowanych Polaków, szczególnie tych, którzy zgineli w Powstaniu Warszawskim. Ciebie prosimy.../Wysłuchaj nas, Panie/. Módlmy się o łaski dla ziemi Smoleńskiej, dla Białorusi i innych ziem dawnej Rzeczypospolitej Trójga Narodów. Ciebie prosimy.../Wysłuchaj nas, Panie/. Módlmy się o pamięć męczeństwa i ofiary Polaków, o owocność ich oddania się Bogu i Ojczyźnie. Ciebie prosimy.../Wysłuchaj nas, Panie/. Módlmy się o wolność dla wszystkich internowanych i więźniów politycznych w Polsce, o zaprzestanie represji za przekroczenia, działalność społeczną i związkową. Ciebie prosimy.../Wysłuchaj nas, Panie/. ... Módlmy się, aby Bóg ustrzegł nas od wszelkiej postaci ludobójstwa. Ciebie prosimy.../Wysłuchaj nas, Panie/. Módlmy się, aby Bóg dał nam zwycięstwo prawdy i miłości, solidarności i prawa. Ciebie prosimy.../Wysłuchaj nas, Panie/. Módlmy się, aby przez krzyż prowadził nas Bóg do radości i chwały. Ciebie prosimy.../Wysłuchaj nas, Panie/. Amen.

Regionalna Komisja Wykonawcza "Solidarność" Małopolska w sprawie obchodów rocznicy Sierpnia 80

Apel Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ "Solidarność" z 26.06.82 o zawieszenie strajków i demonstracji ulicznych w lipcu br spotkał się z pełnym poparciem społeczeństwa. Dowiedliśmy, że naszym nadrzędnym celem jest wyprowadzenie kraju z kryzysu. Jednakże wysiłki Związku oraz innych autentycznych sił społecznych, w tym przede wszystkim Kościoła, świadczące o gotowości do



podjęcia negocjacji o nową umowę społeczną w imię Labra Polski nie spotkały się z właściwą reakcją ze strony władz. Raz jeszcze społeczeństwo zostało zawiedzione w swych nadziejach, raz jeszcze okazało się, że celem władzy jest rozbicie jedności ruchu społecznego przez stwarzanie pozorów "normalizacji".

Walka polityczna trwa. Stanowisko Związku jest znane, taktyka władz partyjno-państwowych widoczna. Musimy o tym pamiętać zwłaszcza teraz, gdy zbliża się druga rocznica SIERPNIĄ 80. "Solidarność" narodziła się w Stoczni Gdańskiej, gdzie 16.08.80 zawiązany został Międzyzakładowy Komitet Strajkowy z Lechem Wałęsą na czele. Tak wówczas jak i dzisiaj potrzebna była determinacja, wytrwałość i wiara w słuszność obranej drogi oraz ostrożne zwycięstwo. 31 sierpnia 1980 r. otworzył nową kartę w dziejach Narodu. TKK ogłosiła dzień 31 sierpnia, dzień rocznicy podpisania Porozumień Gdańskich, świętem NSZZ "Solidarność".

Regionalna Komisja Wykonawcza "Solidarność" Małopolska zwraca się do wszystkich ogniw Związku, do wszystkich ludzi, którym drogą są ideały "Solidarności", o czynne włączenie się do rocznicowych obchodów, które będą formą walki o wznowienie działalności NSZZ "Solidarność" oraz uwolnienie skazanych, aresztowanych i internowanych członków Związku.

W Regionie Małopolska organizujemy następujące formy manifestowania obecności Związku:

1. Dnia 13.08.: ognia Związku w zakładach pracy organizują akcje /plakaty, kwiaty itp./ podkreślające obecność "Solidarności" i protest przeciwko stanowi wojennemu.

2. Od 13.08 do 31.08 wzmożona działalność informacyjna i propagandowa w zakładach pracy oraz w mieście /akcje wizualne/.

3. Dnia 15.08. zakłady pracy Krakowa i Regionu zamawiają w wybranych przez siebie kościołach Msze św. w intencji pomysłności Ojczyzny, umowy społecznej i Ojca św. oraz pokoju w kraju i na świecie.

4. Dnia 31.08.: ŚWIĘTO NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" - marsz żałobny w oddzielnych strójkach pod hasłami ogłoszonymi przez TKK: przywrócenia działalności NSZZ "Solidarność", uwolnienia skazanych, aresztowanych i internowanych i zawarcia umowy społecznej. Zakłady pracy i budynki mieszkalne należy udekorować flagami narodowymi.

**MARSZ GŁÓWNY:** Żałoga HiL godz. 14.30 na trasie: Kombinat - Pl. Centralny - Arka z udziałem delegacji żałobników zakładów pracy z innych dzielnic Krakowa i Regionu.

**MARSZE DZIELNICOWE:** Podgórze, Grzegorzki, Śródmieście, Krowodrza, na wspólnych uzgodnionych między zakładami trasach.

Centralna Msza św. w intencji ludzi pracy - godz. 17.00 Kościół WMP Królowej Korony Polskiej w Bieżanowie.

**REGION:** zobowiązujemy żałobniki zakładów pracy do organizowania przemarszów na wyznaczonych trasach. Szczegółowy program obchodów Święta NSZZ "Solidarność" w Krakowie zostanie podany w oddzielnych komunikatach RKW.

Radio Solidarność Małopolska nada w dniach 13.08. - 31.08. okolicznościowe audyjo - godziny emisji programu zostaną podane w specjalnych komunikatach RKW.

Redakcje wszystkich pism w Regionie, drukarzy i kolporterów wzywamy do przygotowania i rozpowszechnienia specjalnych wydawnictw, ulotek, afiszy itp. Wszystkich członków Związku i wszystkich popierających idee "Solidarności" wzywamy do zamianowania swojego poparcia przez sporządzenie i rozpowszechnienie plakatów i haseł rocznicowych od 13.08.

RKW przypomina wszystkim ogniom Związku o konieczności dokonania organizacji zgodnie z zaleceniem z 30.06.82 oraz założeniami programowymi "Specieństwa Podziemnego" przedstawionymi przez TKK w dniu 28.07.82. Podejmując akcje rocznicowe SIERPNIĄ 82 pamiętajmy, że najsilniejszą naszą bronią była i jest jedność działania wszystkich ludzi pracy oraz konsekwentna walka o prawa społeczne i polityczne.

Regionalna Komisja Wykonawcza  
Kraków, 1.08.1982 r. Solidarność Małopolska

## Wiadomości z Regionu

Głos w dyskusji na temat dalszej działalności Związku jednego z krakowskich zakładów pracy:

### 1. Sprawa strajku generalnego:

Ogólna ocena negatywna. Brak przekonania o skuteczności, a tym samym o celowości takiej akcji. Cele polityczne są ważniejsze dla WRON od celów gospodarczych. Strajk generalny może spowodować wyeliminowanie działających obecnie ludzi, co całkowicie rozbiłoby Związek. Brak możliwości utrzymania się przez dłuższy okres czasu z powodu trudności w zaopatrzeniu, odbicie informacji, silny militarizm WRON, która z łatwością rozbije każdy zakład.

### 2. Ocena wystąpienia sejmowych:

Gen. Jaruzelskiego: Ocena negatywna. Złagodzenie nie minimalne w stosunku do oczekiwań. Brak nowej koncepcji działania w stosunku do obecnej rzeczywistości. Złagodzenie rygorów stanu wojennego nie zmienia istoty konfliktu WRON - społeczeństwo. Działania takie mają na celu zmianę opinii światowej, ewentualnie restytucję społeczeństwa.

v. premiera Rakowskiego: Ocena negatywna. Jest przekonanie, że władze dąży do rozwiązania ZW, że istnieje koncepcja branszowych ZW podporządkowanych PZPK, ale że władza wie, iż społeczeństwo jeszcze nie przyjęło nowych ZW, dlatego odciąża decyzje delegacji "S".

### 3. Działania Związku w najbliższych miesiącach:

A. Wzmocnienie struktur zakładowych,

B. Idealne dogranie możliwości międzyzakładowej i z RKW,

C. Zapewnienie jednolitej i pewnej informacji /kolportaż, radio/. Należy oprzeć się na wielkiej ilości tytułów /np. Kronika, Barwis, Biuletyn/, które to tytuły muszą dostawać wszystkie zakłady pracy.

D. Podtrzymanie różnorodnej akcji nielegalnych /13, 16/, dla zaznaczenia wobec WRON, że społeczeństwo nie zapomina.

E. Opracować wariantowo koncepcję długoterminowej działalności "S".

- w przypadku działania w celu zapobieżenia kierunkowi,

- w przypadku odwołania stanu wojennego i zarysowania się możliwości rozpraw /koncepcja bardzo wątpliwa/. W obecnej chwili konieczny jest cel, do którego dążyłaby "S", cel prawdopodobny, realny.

4. Samorząd: Można uruchomić tylko w zakresie zgodnym z ustawą, co jest niemożliwe w czasie stanu wojennego. Osłabienie możliwości wpływu na dyrektora przekreśla wiarygodność samorządu,

/Za SI Małopolska nr 20 z 31.VII/

Drukarnia drukująca NIMO WSZYSTKO, pismo KKW NSZ w Krakowie nosi imię Małgorzaty Lenartowicz, która zmarła w Krakowie 3.05. br w wyniku pobicia przez ZOMO 3.05.

/BI Małopolska nr 20/

Przyjmowanym do pracy w HiL podsuwa się deklarację wstąpienia do Związku Branszowego.

/SI Małopolska nr 20/

W Nowym Targu ukazuje się od czerwca pismo "Solidarności" JANOSIK.

/SI Małopolska nr 20/

Przygotowania "władzy ludowej" przed 22 lipca:

1. ZOMO dostało podwyżki od 2 do 3 tys. zł,

2. Odbywa się dalszy nabór do ZOMO wśród kryminalistów,

3. Przed 13.VII. do kwatery ZOMO w Domu Turysty w Krakowie nadszedł duży transport pałek i taroz,

4. Ostre pogotowie PRZE, w dyrekcji zakładów w dniach 20-24 lipca.

/SI Małopolska nr 20/

Redakcja serdecznie dziękuje za wpłatę na rzecz

Władysław Hardek, Jan Paula, Jan Cieśliński pism RKW: Szpak 2300 zł